

Alicja Rokuszewska-Pawełek\*

LITERATURA POPULARNA I JEJ ODBIORCY

Problematyka badań nad uwarunkowaniami i procesami odbioru utworów literackich stanowi istotne pole zainteresowań socjologii kultury, koncentrującej uwagę na problemach uczestnictwa kulturalnego. Od dłuższego już czasu wiele uwagi poświęca się badaniu stosunku odbiorcy wobec przekazu kulturowego dążąc do dokładniejszego poznania możliwości odbiorczych członków określonych warstw społecznych. Określenie charakteru realizowanych aktów recepcji symbolicznych przekazów służy oświetleniu zróżnicowania kulturalnego traktowanego jako układ, społecznie zróżnicowanych dyspozycji odbiorczych. Przyjmując wspólne dla socjologii kultury i pragmatycznie zorientowanego literaturoznawstwa założenie, iż społeczna istota literatury tkwi w jej oddziaływaniu, socjolog próbuje określić społeczne znaczenie utworów literackich przez charakterystykę tego, jak konstytuują się one w świadomości odbiorców<sup>1</sup>. Socjologiczne badania nie są w stanie uchwycić całej złożoności zjawiska odbioru, ograniczenia dotyczą zwłaszcza wyjaśnienia jego uwarunkowań. Odbiór zależny jest od wielu czynników, zmienne społeczne stanowią tylko jeden z nich, o tyle istotny, iż wskazuje na społeczne powody pojawia-

---

\*Mgr, st. asystent w Zakładzie Socjologii Kultury Instytutu Socjologii UŁ.

<sup>1</sup> Zob. A. Kłoskowska, Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972; i d e m, Przedmowa do książki B. Sułkowskiej o, Powieść i czytelnicy, Warszawa 1972.

nia się bądź nie istnienia barier odbiorczych i różnic kompetencyjnych.

S. Zólkiewski<sup>2</sup> skłonny jest uważać badania nad społeczną komunikacją za najbardziej specyficzny i doniosły obszar współczesnej socjologii literatury. Obszar ten winien być przy tym poszerzony o repertuar tekstów paraliterackich. Szczególną rolę przypisuje się badaniom nad społecznym obiegiem literatury, które w rezultacie umożliwiłyby stworzenie społecznej typologii czytelników i dostarczyłyby wiedzy o funkcjach określonych przekazów, funkcjach empirycznie danych w procesie komunikacji. Przedmiotem zainteresowania jest nie czytelnik wirtualny, lecz ten znajdujący się na zewnątrz utworu, czytelnik rzeczywisty, odbiorca o określonych cechach społecznych. Zainteresowanie społecznymi procesami komunikacji, "życiem" utworu literackiego wymaga badań nad krążeniem różnorodnych przekazów literackich (zarówno wysokoartystycznych jak i popularnych) w przestrzeni społecznej. Zwłaszcza przekazy popularne ze względu na swój zasięg społeczny stanowią istotny fakt kulturowy. Badania nad zachowaniami odbiorczymi publiczności tego rodzaju utworów wydają się ważne. Badając sposoby rzeczywistego odbioru przekazów popularnych docieramy pośrednio do powodów zainteresowania nimi, do funkcji przez nie pełnionych w stosunku do odbiorcy. Stwarza to również możliwość choćby częściowej weryfikacji wielu obiegowych twierdzeń i przekonań co do roli i miejsca tego typu literatury w doświadczeniu kulturalnym czytelników.

Pojęciu "literatura popularna" brak jednoznaczności: ten typ literatury wydziela się przy pomocy różnorodnych kryteriów. Odrzucono rozumienie terminu, w którym bierze się głównie pod uwagę poczytność danego utworu w określonym czasie wśród określonej publiczności. W tym sensie "popularne", a więc poczytne mogą być (i są) dzieła o wybitnych walorach artystycznych. Przyjęto zaś za teorię i krytykę literacką takie rozumienie tego terminu, które eksponuje swoistość tego typu literatury w oparciu o szereg cech, takich jak: specyficzny typ relacji między utworem a

<sup>2</sup> S. Z ó ł k i e w s k i, Pola zainteresowań współczesnej socjologii literatury, [w:] Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa, Kraków 1976.

biografią autora; utworem a współczesnością i tradycją; utworem a gatunkiem (są to te kryteria, które pozwalają uchwycić odmienność tego typu literatury w stosunku do literatury wysokoartystycznej w oparciu o analizę aspektu historyczno-literackiego)<sup>3</sup>, a przede wszystkim zaś w oparciu o kryterium odmiennej, swoistej poetyki tego typu przekazu, jego swoistej, wewnętrznej organizacji<sup>4</sup>.

Podstawowymi cechami przekazów popularnych są daleko posunięte skonwencjonalizowane przesycenie obiegowymi motywami i symbolami, odwoływanie się do potocznego doświadczenia społecznego, posilkowanie się kategoriami wzoru osobowego i normy społecznej, zgodność z rozpowszechnionymi normami moralnymi i estetycznymi, brak bądź nikłość sytuacji dyskusyjnych wymagających wyboru, koncentracja na fabule, nie zaś języku. Powieści popularne wspierają się o uniwersalne wątki tematyczne: sentymentalny, melodramatyczny, codzienny (życiowy), sensacyjny. Również w oparciu o kryterium instytucjonalne określić można ten typ literatury, jego zakres wskazując na gatunki literackie jemu przynależne, a więc te, które są charakterystyczne dla masowej produkcji wydawniczej typu rozrywkowego.

Jednym z najpopularniejszych i ciągle eksploatowanych gatunków jest powieść kryminalna<sup>5</sup>. Posiadając swą własną specyfikę gatunkową jednocześnie podziela z całą literaturą popularną szereg cech wspólnych. Powieść kryminalna (jako gatunek) jest utwo-

<sup>3</sup> J. J a r o s i ń s k i, Literatura popularna a problemy historyczno-literackie, [w:] *Formy literatury popularnej*, Wrocław 1973.

<sup>4</sup> Zob. prace zawarte w tomach: *Formy literatury...* oraz *Polska popularna kultura artystyczna*, Wrocław 1977.

<sup>5</sup> Uwagi nt. powieści kryminalnej sporządzone zostały m. in. w oparciu o prace: T. C i e ś l i k o w s k a, *Struktura powieści kryminalnej*, [w:] *O współczesnej kulturze literackiej*, red. S. Z ó ł k i e w s k i, M. H o p f i n g e r, Wrocław 1973; E. K a ń s k i, *Próba teorii powieści kryminalnej*, "Literaria" 1972, t. 4; K. T. T e o p l i t z, *Zbrodnie polski*, [w:] *Mieszkańcy masowej wyobraźni*, Warszawa 1970; A. H e l m a n, *Między dydaktyką a tradycją*, [w:] *Szkice o sztukach masowych w Polsce*, Wrocław 1974, oraz artykuły S. B a r a ń c z a k a, A. M a r t u s z e w s k i e j, K. B a r t o a z y ń s k i e g o, B. B i a l i k a, zawarte w "Tekstach" 1973, nr 6.

rem wysoce zeschematyzowanym. Konkretnie wytwory tego gatunku są realizacją określonego, stałego paradygmatu, w ramach którego występują równie uschematyzowane odmiany gatunkowe. Zeschematyzowanie nie dotyczy tylko budowy, struktury utworu, lecz rozciąga się na wątki tematyczne, sposób ujęcia postaci, idee i wartości, które się w nim pojawiają. Powieść kryminalna to powieść, której głównym problemem literackim jest fabuła. Najczęściej krystalizuje się ona wokół konfliktu dobro-zło, nagroda-kara. Fabuła ta realizuje przy tym temat przekroczenia: zbrodni, przestępstwa, tajemnicy; wspiera się więc wyraźnie o kategorię normy społecznej. Opozycyjny charakter mają postaci, które reprezentują konflikt. Są one rozmieszczone symetrycznie i tworzą schemat postaci negatywnych i pozytywnych; skonstruowane są przy tym jako nosiciele zasad moralnych albo też pewnych funkcji fabularnych. Charakterystyczność i niejednoznaczność zdominowana jest typowością, stałością, schematyzującą modelowością postaci. Zakłada to silne ograniczenie lub wręcz eliminację psychologii. Również opisywane sytuacje są z reguły jednoznacznie zwaloryzowane. Główny bohater tej powieści - detektyw (charakteryzowany poprzez dwa współwystępujące modele) ogólnie biorąc najczęściej aktualizuje kategorię wzoru osobowego. Wykorzystywanie tej kategorii oraz petryfikacja wzorów kulturowych i tradycji społecznej związane są z funkcją dydaktyczną. Akcentując realia, powieść ta często dąży do stworzenia iluzji werystycznej, próbując być zapisem mikrorealiów codzienności. Jednocześnie funkcjonuje w niej warstwa obserwacji obyczajowej, wspierająca się głównie o stereotyp, o pogląd powszechny i anonimowy.

Wśród opracowań krytycznych, w esejach dotyczących literatury kryminalnej zamieszczonych w pracach na temat kultury masowej<sup>5</sup> odnaleźć można wiele okazjonalnie formułowanych przypuszczeń co do powodów popularności tego gatunku, zwłaszcza sposobów i kierunków jego oddziaływania na czytelników. Najczęściej odwołują się one do określonych własności przekazu, do immanentnej analizy utworów, rzadziej do teorii potrzeb; zazwyczaj odnoszą się przy tym do czytelnika ujmowanego uniwersalnie, nie zrelaty-

<sup>5</sup> Mass Culture. The Popular Arts in America, ed. B. Rosenberg, D. White, New York-London 1964.

wizowanego społecznie, absolutyzując jednocześnie wybraną funkcję. W rezultacie uwagi co do społecznego znaczenia i sensu określonego typu literatury czynione są bez uwzględniania realnej rzeczywistości odbiorczej, która odgrywa tu przecież rolę decydującą. Sama analiza syntaktyczna i semantyczna jest tu nie wystarczająca. Wynikające z niej wnioski co do rzeczywistego przebiegu odbioru mogą mieć jedynie hipotetyczny charakter, gdyż z punktu widzenia tekstu odbiór jest jedynie potencjalnością. Konieczne jest tu uwzględnienie aspektu pragmatycznego, odpowiedź na pytanie co z tekstem robi odbiorca.

Tych właśnie obszarów dotyczyło przeprowadzone badanie kręzenia i oddziaływania wątków kultury symbolicznej o charakterze popularnym, badanie jej społecznego funkcjonowania dokonane na przykładzie społecznej recepcji powieści kryminalnej. Punktem wyjścia jest tu szeroko rozumiane zagadnienie zależności między zróżnicowaniem społecznym a zróżnicowaniem udziału w kulturze symbolicznej, tu oglądane i badane w perspektywie uczestnictwa w określonym obiegu literackim. Podjęto próbę określenia społecznych mechanizmów pojawiających się w procesie odtworzenia przekazu popularnego, dotarcia do norm odbiorczych właściwych określonym społecznie odbiorcom, ustalenia dyspozycji czytelniczych decydujących o zróżnicowanej partycypacji w obszarze kontaktów literackich. Chodziło o uchwycenie typów odtworzeń potocznych, w tym rozumieniu tych terminów, które w odniesieniu do zjawisk odbioru zaproponowała A. Kłosowska<sup>7</sup>. W przypadku wątków kultury symbolicznej o charakterze popularnym badanie odbioru potocznego wydaje się szczególnie uzasadnione - odbiorcy potoczni to niejako najbardziej "naturalni" czytelnicy, właściwi adresaci tego typu utworów. Rekonstruując typy odtworzeń potocznych starano się jednocześnie wskazać, jaki jest ich "rozkład" w stosunku do stratyfikacji społecznej. Zagadnienie to najlepiej podejmować przez badanie odbioru dokonującego się na poziomie bezpośredniego kontaktowania się z wybranym tekstem, z konkretnym przekazem.

<sup>7</sup> A. K ł o s k o w s k a, Potoczny odbiór literatury: przykład Żeromskiego. Socjologia a teoria literatury, "Pamiętnik Literacki" 1976, nr 1.

Sytuacja taka w znacznym stopniu zapobiega deklaratywności umożliwiając docieranie do wzorów lektury rzeczywiście realizowanych.

W prowadzonym badaniu standaryzowany bodziec dla reakcji czytelniczych stanowiły dwie pozycje: powieść J. Edigeya "Walizka z milionami" i powieść R. Chandlera "Wysokie okno". Obydwie ukazały się na polskim rynku w latach siedemdziesiątych w wysokich nakładach (100 i 80 tys. egzemplarzy). Wybór tych konkretnych tytułów, jakkolwiek arbitralny, został wsparty o profesjonalne charakterystyki gatunku i typologie, jakich się w jego ramach dokonuje. Standaryzowana lista pytań - dyspozycji do wywiadu swobodnego z rejestracją magnetofonową przygotowana została w znacznym stopniu właśnie w oparciu o te teoretyczno-krytyczno-literackie ustalenia i sugestie, choć ze względu na fakt, iż badaniu podlegały treści spoza kanonu, na nich oczywiście nie porzeczawała. Należy podkreślić, iż "świadectwa" odbioru krytycznego, których charakterystyka stanowiła jeden z aspektów badania nie były traktowane jako norma czy wzór dla odtworzeń potocznych.

Zasadniczą część wywiadu dotyczyła recepcji obydwu przekazów i zawierała pytania o odbiór poszczególnych wątków powieści, bohatera literackiego, innych postaci występujących, świata przedstawionego, stylistyki i wartości formalnych przekazu oraz pytania dotyczące oceny obydwu powieści i jej kryteriów oraz ich porównania w wybranych aspektach (reprezentują one odmienne modele gatunku: polską powieść "milicyjną" i klasyczny amerykański "czarny kryminał", co wydawało się korzystne dla ujawnienia odmiennych nastawień odbiorczych, gustów i preferencji).

Badaniem objęto stosunkowo niewielką liczbę respondentów - przeprowadzono 80 wywiadów. Próbę dobrano celowo, w równych mniej więcej proporcjach reprezentowani byli czytelnicy o zróżnicowanych cechach społecznych. Najistotniejsza jest tu zmienna wykształcenia traktowana jako syntetyczny wskaźnik społecznego statusu czytelnika. W próbie znalazły się 32 osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym (15 - podstawowe, 17 - zasadnicze zawodowe) i 31 osób z wykształceniem wyższym (14 - humanistyczne, 17 - politechniczne i inne) oraz 17 osób z wykształceniem średnim. W próbie znalazło się 39 kobiet i 41 mężczyzn. Większość respondentów stanowili ludzie młodzi.

Dotychczas zebrany materiał pozwala wskazać przynajmniej na kilka charakterystycznych momentów, jakie pojawiły się w potocznych odtworzeniach literatury kryminalnej. Skoncentrujemy się na tych, które wskazują jednocześnie na występowanie pewnych odmienności w sposobach odbioru tego typu literatury. Przede wszystkim ujawniły się tu odmienne kierunki nastawień czytelnich, odmienne pole zainteresowań. Okazuje się, że dla dość licznej grupy czytelników lektura powieści kryminalnej nie wiąże się z koncentrowaniem uwagi na tym, co dla niej najbardziej specyficzne, a więc na samym przebiegu sensacyjno-kryminalnej intrygi tworzącej zagadkę, lecz ukierunkowana zostaje przez zainteresowanie innymi elementami przekazu. Wyeksponowaniu ulegają inne jego komponenty treściowe stając się ośrodkiem zainteresowań czytelnich.

Tym, co łączyło nieomal połowę badanych, było skierowanie uwagi na postacie zarówno pierwszo- jak i drugoplanowe, zainteresowanie psychologicznym wymiarem ich działań, motywacji. Badani z upodobaniem śledzili tu ludzi, "sytuacje życiowe", w których przyszło im działać, ich sposób zachowania, reakcje, kontakty z innymi ludźmi. W tym specyficznym psychologizującym podejściu osłabieniu ulegało poczucie fikcyjności postaci, ujawnił się bezpośredni, emocjonalny do nich stosunek. Niektórzy z badanych rozszerzali owo psychologizujące podejście również na postaci całkiem epizodyczne. Jednocześnie wielu czytelników w tej grupie dawało wyraz niezadowoleniu z powodu braku głębszej charakterystyki niektórych postaci, zbyt marginesowego ich potraktowania. "Postacie były za mało wyraźne, za mało powiedzieli o ich życiu. Nie pokazali ich w domu, w rodzinie, jak żyją, coś bliżej" (kobieta, 45 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, obuwnik).

Nieco inną wersję tego samego kierunku nastawień wśród wyodrębnionej tu grupy czytelników jest skupianie przez nich uwagi na warstwie obyczajowej powieści. Badani pilnie śledzili tu wszelkie komplikacje rodzinne, perypetie małżeńskie, żywo komentowali losy bohaterów. Dotyczy to zwłaszcza powieści R. Chandlera, w której wątek spraw ludzkich, wątki sentymentalno-romansowe zajmują więcej miejsca niż w książce J. Edigeysa. Ich bardzo skromna prezentacja w polskiej powieści odczuwana była jako istotny brak, stwarzała u respondentów wrażenie niekompletności.

Jeden z nich powiedział wręcz: "Czegoś mi w tej książce cały czas brakowało. Lubię jak jest jakaś taka sprawa [...] no, [...] romans. Brakowało mi tu po prostu kobiety" (mężczyzna, lat 24, wykształcenie wyższe, ekonometryk). Nawet tak marginesowo potraktowane wątki te angażowały jednak uwagę odbiorców.

Również niektórzy czytelnicy wyrazili swe rozczarowanie brakiem jednoznacznych, definitywnych rozwiązań tych właśnie wątków, czuli się zawiedzeni, gdy interesujące ich postaci naraz okazywały się mało ważne i nie było wiadomo, "co stało się z nimi dalej".

Inna, znacznie mniej liczna grupa czytelników wykazywała z kolei w miarę autonomiczne zainteresowanie warstwą realiów w obydwu powieściach. Charakterystyczne jest tu odejście od traktowania ich jedynie w sposób instrumentalny - jako tła dla rozgrywających się wydarzeń. Przestają być one wyłącznie dekoracją, a stają się dla części czytelników źródłem istotnej informacji o rzeczywistości pozaliterackiej. W jednym przypadku o rzeczywistości znanej, bliskiej czytelnikowi, w drugim o obcej, dalekiej, egzotycznej. Odpowiednio do tego czytelnicy czerpią satysfakcję z rozpoznawania rzeczy znanych, codziennych, umożliwiających identyfikację, odnalezienie się w przedstawianym świecie, podkreślając możliwość sprawdzenia jego realności: "...wszystko to dzieje się w naszym środowisku i w bliskim nam okresie. To mi się podobało. Faktycznie mogą się takie sytuacje zdarzyć naprawdę i codziennie. Nie ma takich jakichś wymyślonych postaci, miejsc - wszystko jest realne. Ludzie jeżdżą normalnie naszymi polskimi samochodami, żyją w normalnych, naszych warunkach. No, to jest powieść z życia [...] Postacie są naturalne, żyją tak jak my, tak się zachowują [...] Nie ma nic takiego szczególnego, żeby można było powiedzieć, że to jest postać wyciągnięta ze wzoru [...] to normalni ludzie, chodzą normalnie ubrani. Normalny człowiek chodzący w naszym tłumie" (mężczyzna, lat 34, wykształcenia średnie, mechanik).

Dla niektórych czytelników lektura polskiej powieści kryminalnej stwarza również okazję do zapoznania się z nieznanymi im bliżej i przez to atrakcyjnymi fragmentami rzeczywistości.

Dla części osób, tym co stanowiło istotną atrakcję w lekturze powieści Chandlera, była możliwość obserwacji "amerykańskie-



go stylu życia", zobaczenia "rzeczy, których się nie zna", dowiedzenia się "jak to tam jest, jak żyją ludzie, jak mieszkają".

I wreszcie ten kierunek nastawienia, który reprezentowali czytelnicy zorientowani na sensacyjno-kryminalną intrygę, a więc na fundamentalny składnik przekazu stanowiący o jego swoistości. Dla odbioru, w którym pełnił on funkcję dominanty, były charakterystyczne dwa podejścia. W jednym wypadku uważne śledzenie toku wydarzeń, koncentracja na przebiegu śledztwa, uwaga skupiona na osobie detektywa, zainteresowanie sposobem rozwiązania zagadki, osobą sprawcy. Elementy te, sposób ich prezentacji przez autora, stanowiły tu jednocześnie kryteria oceny powieści. W drugim - czytelnicy podążają za tokiem akcji, nie próbując jej porządkować, czytają "jednym duszkiem", żeby tylko dojść do końca.

"Nie mogłem się od tej książki oderwać, ten dreszczyk emocji mnie trzymał, co stanie się dalej. Pomimo, że wcale nie jest w taki ekstra sposób napisana, musiałem przeczytać ją całą, jednym ciągiem. Jak się kończy jedna sprawa zaraz idzie inna, nie tak jak we współczesnych powieściach, gdzie jeden rozdział różny od drugiego" (mężczyzna, lat 28, wykształcenie średnie, elektryk).

Wydaje się, że sama narracja uatrakcyjniona tajemnicą, zbrodnią, przykuwa uwagę czytelników popychając ich ku zakończeniu, ku rozwiązaniu. Ich ciekawość, niejako rozpięta między zbrodnią (przestępstwem) a zakończeniem skupia się na momentach większego napięcia: "łamigłóvkę" wypiera sensacja, dramatyzm. Charakterystyczne jest tu raczej skupienie uwagi na obrazowym przedstawieniu samego przestępstwa niż na przebiegu śledztwa, które jest "nudniejsze", "wymaga, żeby się bardzo skupiać". Obydwa podejścia łączy to, co można by określić jako funkcjonalny stosunek do innych elementów powieści (postaci, realiów). Dla tych badanych opisy miejsc tworzą tylko niezbędną dla przebiegu intrygi kryminalnej dekorację, potrzebne są tylko o tyle, że "gdzieś się to wszystko musi dziać, rozgrywać". Postaci nie związane z akcją traktowane są jako zbędne, wprowadzające niepotrzebne komplikacje. Nie jest również wskazana ich pogłębiona charakterystyka, gdyż "powieść kryminalna to nie życiorys".

Tak więc powieść kryminalna uruchamia odmienne zainteresowania czytelnicze. Ogniskują się one głównie wokół dwu jej kompo-

mentów. Zainteresowanie przebiegiem intrygi kryminalnej oraz zainteresowanie warstwą obyczajową (w tym psychologią postaci) polaryzowały czytelników tworząc dwie najliczniejsze grupy, w których te właśnie komponenty tworzyły rodzaj dominanty lekturowej. Nieco inny udział obydwu składników w obydwu książkach powodował przy tym niewielkie przesunięcia: w odniesieniu do książki J. Edigeja najliczniejszą grupę tworzyli czytelnicy zainteresowani zagadką, sensacyjno-kryminalną intrygą (blisko połowa badanych), nieco mniej liczną, ale równie obszerną czytelnicy skoncentrowani głównie na warstwie psychologiczno-obyczajowej. Odwrotnie w odniesieniu do książki R. Chandlera - tu zdecydowana większość (blisko połowa R.) zainteresowana była warstwą psychologiczno-obyczajową (ona też jest w książce najściślej rozbudowana), nieco mniej liczna grupa wątkami sensacyjno-kryminalnymi. Zainteresowanie realiami odgrywało mniejszą rolę jako autonomiczny kierunek nastawień czytelniczych, przy tym wystąpiło z większą siłą w odniesieniu do powieści R. Chandlera.

Zmienna wykształcenia nie miała wpływu na przyjmowany przez badanych kierunek nastawień czytelniczych. Żaden z dostrzeżonych w odbiorze typów orientacji nie jest specyficzny dla odbiorców o określonym poziomie wykształcenia. Pewien wpływ tej zmiennej można dostrzec w nieco odmiennych cechach lektury realizujących się niejako wewnątrz każdego z tych typów.

Nie ujawniły się jedynie żadne istotne różnice związane z poziomem wykształcenia w obrębie nastawienia na warstwą obyczajową w wersji dotyczącej zainteresowania wątkami sentymentalno-romansowymi. Było ono w tej grupie równie silne u czytelników o najniższym, jak i najwyższym poziomie wykształcenia. Tam, gdzie rozwinięcie tych wątków uznano za niedostateczne, przyjmowane było to z równym zniecierpliwieniem przez wszystkich czytelników tej grupy. Ich odbiór miał najbardziej ujednolicony charakter.

Natomiast w odniesieniu do nastawienia, które określano jako psychologizujące, stwierdzić można, że czytelnicy o najniższym poziomie wykształcenia z tej grupy prezentowali jego najsłabszą wersję: emocjonalny stosunek do postaci był tu znacznie silniejszy niż u czytelników z wykształceniem wyższym, stanowił niemal regułę: zabiegom interpretacji psychologicznej poddawano

prawie wszystkie postaci, w tym również epizodyczne: brak pogłębionej charakterystyki wewnętrznej wywoływał irytację, niezadowolone i sprzeciw, powodując gwałtowne obniżenie oceny książki. Dla czytelników z wyższym wykształceniem interpretacja psychologiczna nie miała tak uniwersalnego charakteru, dotyczyła głównie postaci pierwszoplanowych, w znacznie mniejszym stopniu była zsubiektywizowanym ich dookreśleniem, rzadziej wspierała się w mechanizm podmiotowego wczuwania się.

Zróznicowani pod względem wykształcenia czytelnicy, których uwaga nakierowana była głównie na odbiór realiów, nie "specjalizowali" swych zainteresowań w sposób wyraźnie widoczny: realia obce, egzotyczne jak i znane, codzienne w równym stopniu absorbowały ich uwagę. Jednakże zaznaczyła się tu istotna różnica: oto czytelnicy o najniższym poziomie wykształcenia w bezpośredni i zdecydowany sposób podkreślali, iż wyżej cenią sobie satysfakcje płynące z obserwacji rzeczy znanych z potocznego, własnego doświadczenia - tych, które "można skonfrontować" z tym, co się zna, "można się wczuć i wszystko sobie dobrze przedstawić". Choć uważnie i z zainteresowaniem śledzili, to co składało się na opis rzeczywistości amerykańskiej, ich "sercu bliższy jest wielany brzeg", "nasz polski grunt". "Jak akcja dzieje się w Polsce, to wszystko jest bardziej interesujące. Wszystko się zna, jest milicja, życie zwykłych ludzi: postacie co się je widzi - dyrektor, urzędnik, człowiek z warsztatu samochodowego, dozorca z ADM-u" (kobieta, lat 18, wykształcenie podstawowe, pakowaczka).

Wbrew częstym hipotezom, że tym co najatrakcyjniejsze dla najmniej wyrobionego czytelnika literatury popularnej jest to co egzotyczne, nieznane, właśnie możliwość identyfikacji, "patrzenie na nasze życie" stanowi dla tych odbiorców niezaprzeczalny, istotny walor lektury. Dla tych właśnie czytelników charakterystyczne jest przy tym to, iż w swym zainteresowaniu rzeczywistością poprzestawali na jej ogólnym obrazie, za zbędny uznając zbyt drobiazgowy jej opis. Wierne, fotograficzne oddanie szczegółu, konkretnie nie wzbudzało uznania u tych badanych.

Z kolei scharakteryzowane wcześniej zróznicowanie podejść widoczne w ramach nastawienia na sensacyjno-kryminalną intrygę wskazuje również na pewien związek ze zmienną wykształcenia: po-

dajście pierwsze częściej reprezentują czytelnicy z wyższym wykształceniem, podajście drugie - badani o niższym poziomie wykształcenia.

Wydaje się więc, że w lekturze powieści kryminalnej dochodzi do aktualizowania się różnych jej składników, które podlegając ze strony odbiorców zabiegom częściowej przynajmniej autonomizacji organizują wokół siebie sposoby czytania w pewnym sensie niespecyficzne dla przekazu. To, iż w procesie odbioru różne wymiary tej powieści stają się dla różnych odbiorców zasadniczym walorem lektury, nie oznacza jednak w prosty sposób, że powieść ta czytana jest przez nich tak, jak gdyby była innym typem powieści. Należy bowiem pamiętać, że tak jak np. warstwa obyczajowa zostaje uatrakcyjniona przez wątki sensacyjno-kryminalne, tak i intryga kryminalna "zanurzona" jest w realiach i warstwie obyczajowej.

Zabrane wypowiedzi pokazują jednocześnie dość wyraźnie, że odbiór powieści kryminalnej wśród badanych organizował się wokół odmiennych zasad niezależnych od kierunków zainteresowań czytelniczych.

Czytelnicy posługiwali się nieco innymi dyrektywami konkretyzacyjnymi prezentując odmiennie sposoby "oswajania"<sup>8</sup> tekstu, czynienia go w pełni zrozumiałym i możliwym do przyjęcia. Wiele z wcześniej przytoczonych fragmentów wypowiedzi wskazywało już na odmiennie punkty odniesienia, wobec których sytuowano czytany przekaz. Wydaje się, że dwie zasady odgrywały tu szczególnie istotną rolę. Część czytelników odnosiła czytany tekst do rzeczywistości, część zaś nadawała mu znaczenie i spójność głównie przez odniesienie do wzorców gatunkowych. W pierwszym przypadku fikcja literacka odbierana i oceniana była w kategoriach "prawdziwości", "realności", "autentyczności". Wydarzenia i postaci były interpretowane w kategoriach mimetycznych. Czytelnicy oczekiwali "prawdziwej, życiowej historii", "bez fantazji", w której wydarzenia i postaci przedstawione zostaną realistycznie. W świecie fikcyjnym poszukiwali i odnajdywali świat realny. Jeżeli

<sup>8</sup> J. C u l l e r, Konwencja i oswojenie, [w:] Znak, styl, konwencja, red. M. G ł o w i ń s k i, Warszawa 1977.

to im się nie udawało, ich ocena powieści gwałtownie spadała. Ten mimetyczny styl odbioru<sup>9</sup> był powszechny w grupie czytelników o najniższym poziomie wykształcenia. Reprezentowała go również większość czytelników z wykształceniem średnim. W grupie o najniższym poziomie wykształcenia powieść R. Chandlera oceniana była najniżej. W tym przypadku istotną barierą w odbiorze stwarzała właśnie odmiennosc doświadczeń kulturowych nadawcy i odbiorcy. W kilku przypadkach podjęto tu charakterystyczną próbę "oswojenia" obcej, dalekiej rzeczywistości, a więc trudnej do skonfrontowania z własnym doświadczeniem, przez gwałtowne poszukiwanie i akcentowanie podobieństw, analogii. W tych właśnie przypadkach uruchamiał się mechanizm uprawdopodobnienia przez odwoływanie się do uogólnienia, stereotypu kulturowego<sup>10</sup>.

Styl ten łączył się przy tym z odkrywaniem przez czytelników dydaktycznych funkcji powieści i miał je niejako potwierdzać. "Takie prawdziwe historie są pouczające. Pokazują, że w życiu nie opłaca się iść po trupach. Autor realnie pokazał jak to jest, gdy ludzie nie chcą uczciwie pracować. To może być przestroga dla młodzieży" (kobieta, lat 59, wykształcenie podstawowe, szwaczka).

Odbiór w kategoriach mimetycznych, szczególnie uwrażliwiony na nieprawdziwość, tłumaczyć może również dlaczego właśnie w tej grupie badanych najsilniej dało o sobie znać pewne poczucie manipulacji spowodowane zbyt "wyidealizowanym", "cukierkowatym", "pokazowym" obrazem milicji.

Norma odnoszenia czytanego tekstu do rzeczywistości ulega wyraźnemu osłabieniu u czytelników z wyższym wykształceniem, choć i tu znajdujemy liczne ślady odtworzeń zorganizowanych wokół niej. W odbiorze dominuje tu jednak dyrektywa odwoływania się do wzorców gatunkowych. Powieść uzyskuje tu pewną autonomiczność, nie musi rządzić się prawami rzeczywistości, może pozostawać w znacznie luźniejszym do niej stosunku, respektując swoje własne zasady. Czytelnicy częściej akceptują tu fikcję, co najwyżej

<sup>9</sup> M. G ł o w i ń s k i, Świadectwa i style odbioru, [w:] Style odbioru, Kraków 1977.

<sup>10</sup> Por. uwagi C u l l e r a, op. cit., dotyczące kulturowej vraisemblance.

stawiając warunek aby miała ona pewne cechy prawdopodobieństwa. Wymagają przy tym od niej posiadania walorów literackich. Jednocześnie w lekturze towarzyszy im świadomość konwencji tego gatunku. "Nie ważne tu jest, czy to było prawdziwe, ważne, że trzyma się kupy, jest logiczne" (mężczyzna, lat 26, wykształcenie wyższe, inżynier elektryk). Czytelnicy ci przyjmują w stosunku do tego typu przekazów częściej niż inni odbiorcy postawę dystansu, słabszego zaangażowania emocjonalnego. Przejawia się to w samej ocenie powieści kryminalnej jako gorszej lub lepszej realizacji pewnej konwencji.

Odtworzenie budowane wokół tej właśnie zasady wykazuje pewne cechy charakterystyczne dla estetyzującego stylu odbioru z jego skoncentrowaniem uwagi na samym przekazie, nieinstrumentalnością, pewnym stopniem autoteliczności. Z punktu widzenia tych podstawowych dyrektyw konkretyzacyjnych odbiór powieści kryminalnej przez odbiorców z wyższym wykształceniem bliższy jest jej "naturalnej" klasyfikacji, bardziej liczy się ze specyfiką gatunku; odbiór czytelników z grupy o najniższym poziomie wykształcenia częściej wykracza poza możliwości wynikające z wąsko pojętych wzorców gatunkowych.

Badanie wskazujące na wyraźne osłabienie społecznych uwarunkowań receptywnych w odniesieniu do przekazów "codziennego, potocznego doświadczenia" potwierdza jednak przynajmniej częściowo przekonanie, że nawet silnie standaryzowany przekaz nie determinuje równie standaryzowanych, identycznych odczytań, że i tu jest miejsce dla - używając określenia U. Eco<sup>11</sup> - "publiczności przekornej". Nie potwierdza się również sugestia, że literatura popularna jest literaturą całkowicie jednorodnych funkcji niezależnie od społecznego zróżnicowania jej odbiorców. Wydaje się, że jest to przynajmniej w pewnym stopniu obszar heterogeniczny z punktu widzenia możliwości aktualizacji odmiennych nastawień odbiorczych, ujawniający podmiotowe (w tym społeczne) uwarunkowania odbioru, choć bez wątplenia znacznie słabsze niż w przypadku przekazów mniej uschematyzowanych i skomplikowanych znaczeniowo.

<sup>11</sup> U. Eco, Publiczność przekorna, "Przekazy i Opinie" 1975, nr 2.

Alicja Rokuszewska-Pawełek

## POPULAR LITERATURE AND ITS READERS

In the article there are presented initial results of empiric researches on reception of the popular literature. The researches were based on an example of the social reception of one of its basic types - the detective story. Presentation of researches findings is preceded by a short description of the type of message being subject to reception. The researches were carried on a small purposing sample. The author conducted 80 free interviews with respondents differentiated mainly with regard to their educational background. The object of the analysis was this fragment of colloquial responses in which different reception attitudes and different trends in readers' areas of interest were revealed. They were connected with a procedure of partial autonomization of different components of a literary work being performed by readers in the course of reading as well as with organization of the reception around different substantiation norms. The analysis pointing at clear limitation of the social reception conditions in relation to popular novels simultaneously shows that from the point of view of reception, readers' attitudes, and real functions it is not a homogeneous and fully standardized area.